



Andrzej Wróblewski

O DEFORMACJI

„Echo Tygodnia”, 1955, nr 43, s. 2.

Teoretycznym przygotowaniem do *Wystawy Młodej Plastyki* – jednej z imprez V Festiwalu Młodzieży¹ – była szeroka dyskusja o plastyce na łamach „Przeglądu Kulturalnego”. Zapoczątkował ją artykuł [Jerzego] Ćwiertni, po czym wypowiedzieli się: [Roman] Zimand, [Tomasz] Jastrun, [Zdzisław] Polsakiewicz, [Józef] Wilkoń i inni. Aby choć najogólniej zreferować treść dyskusji musimy najpierw omówić jej podstawowy problem, to znaczy deformację w malarstwie.

Do niedawna uważaliśmy taki sposób malowania, jakim posługiwał się np. [Jan] Matejko i [Leon] Wyczółkowski, za dobrą podstawę dla sztuki realizmu socjalistycznego. Mniej więcej pokrewnych środków używają malarze radzieccy. Ostatnio jednak zwróciła na siebie uwagę postępową sztuka [Pabla] Picassa i młode malarstwo meksykańskie: mamy tu do czynienia z zupełnie innym sposobem malowania, a jednak nie da się zaprzeczyć, że zarówno Picasso jak i malarze Meksyku stoją na pozycjach naszej partii i sztuką swoją walczą o pokój i postęp. Jakież to jest sposobem malowania? Nie polega on na odtwarzaniu natury w sposób fotograficzny, opisowy, ale stara się o pokazanie najistotniejszych, uderzających cech danego zjawiska, zdarzenia czy modelu. W tym celu używa deformacji.

Wyobraźmy sobie sfotografowaną postać kobiecą. Posiada ona mniej więcej normalne proporcje. Dopiero analizując je, widzimy, że ma ona stosunkowo wysmukłą głowę i szyję, podczas gdy ramiona są rozbudowane szeroko. Jeżeli, rysując tę kobietę, przesadzimy zaważony kontrast, „zdeformujemy” ją, – zmusimy patrzącego, aby zwrócił uwagę właśnie na wysmukłość szyi w stosunku do szerokich ramion, zmusimy go do skupienia się i do przeżycia takiego właśnie układu form, angażując w to pamięć, wyobraźnię, wywołując różne skojarzenia i refleksje.

Innym elementarnym rodzajem deformacji jest częste u Picassa pokazywanie jak gdyby syntezy ruchu. Rysuje on głowę normalnie z przodu, nadając jednak nosowi i ustom taki kształt, jak by przybrały w momencie, kiedy model odwraca głowę w bok, to znaczy z profilu.

¹ V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów odbył się w Warszawie w dniach 31 lipca–15 sierpnia 1955 roku, w przededniu nadchodzącej odwilży. Por. m.in. Andrzej Krzywicki, *Poststalinowski karnawał radości. V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, Warszawa 1955*, Warszawa 2009 (przyp. red.).



Zatrzymajmy się jednak na pierwszej opisanej deformacji. Polega ona na ujawnieniu i podkreśleniu przeciwieństw, tkwiących w proporcjach człowieka. W ten sposób z trudno dostrzegalnego szczegółu budowy ciała malarz robi problem zasadniczy, fakt artystyczny, o nowych zupełnie możliwościach oddziaływania. Podobnie rzeźbiarz, chcąc podkreślić wielkość i monumentalność postaci, zmniejsza jej np. głowę tak, że przez kontrast reszta ciała wydaje się większa. Dawni malarze religijni, chcąc podkreślić ruch postaci, która unosi się do nieba, przedłużali wszystkie proporcje, czyniąc ciało wysmukłym i lekkim. Stopień deformacji może być bardzo różny: od mało uchwytnych zmian w proporcjach, widocznych np. w ołtarzu Wita Stwosza, do zmian tak silnych, że od razu odczytujemy jedność anatomiczną namalowanej postaci, jak to się niejednokrotnie dzieje u Picassa. Tak więc deformacja sama w sobie nie jest niczym nowym: nowe jest tylko usamodzielnienie się w nowoczesnym malarstwie, kiedy wyraz wywołany przez ostre i logiczne przeciwstawienie proporcji, wielkości i ruchu staje się głównym zadaniem obrazu o ogromnej sile oddziaływania.

Dlaczego we wspomnianej dyskusji wielokrotnie wspomniano o deformacji, jako koniecznym dziś, nowoczesnym środku wyrażania plastycznego? Nie jest to pozbawione racji. Z jednej strony nasze oko i wyobraźnia, kształcone przez film, fotografię itp., są dziś o wiele bardziej uchwytnie i wielostronne. Z drugiej strony, deformacja od dawna jest codzienną strawą ludzi, zupełnie tego nie podejrzewających. Na zasadzie deformacji opiera się zmienność mody kobiecej, które polega na ciągłym zmienianiu podziału ciała, akcentując coraz to inne jego partie. Kiedy w cyrku śmiejemy się pary komicznej – wysoki facet z małą głową i człowiek gruby, krępy o wielkiej głowie i piskliwym głosie – to działa na nas również kontrast proporcji, doprowadzony właściwym doborem dwóch ludzi do komicznych konsekwencji. Należy pamiętać, że ilość różnych sposobów deformowania jest ogromna, że może ona dotyczyć nie tylko kształtu, jak w podanych przykładach, ale i koloru, stosunków przestrzennych, struktury czyli konstrukcji przedmiotów itp.

Dyskutanci na przykładzie Picassa i malarstwa meksykańskiego udowodnili zgodnie, że pewne rodzaje deformacji są nowoczesnym i pełnowartościowym środkiem wyrazu dla sztuki realistycznej. Natomiast w kwestii innych rodzajów deformacji i w kwestii stopnia jej użycia dyskutanci nie doszli do porozumienia. Dyskusja o plastyce trwa. O jej przebiegu poinformujemy Czytelników w najbliższym czasie.

